

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz millimetr. (61j, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, udział gospodarczy, raski w teście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą, o 50 proc. drożej
W Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2—, kwart. 6—				
z dostawą do domu	mies. zł. 2-40, kwart. 7—	Konto PKO Lwów № 504.044	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2-40, kwart. 7—				
Za granicą	mies. zł. 5—, kwart. 15—				

Oczyścić atmosferę!

Sprawa żyrdowska, afera posła Idzikowskiego, czystka w magistracie warszawskim, niesłychane malwersacje Rudreffa, defraudacje, kradzieże, oszustwa, wykrywane dziś w tej, jutro w tamtej instytucji o charakterze publicznym — to wszystko staje się w ostatnich czasach tak częstym, że zaczyna poważnie niepokoić opinię publiczną. Oburzenie i wstręt budzi się w każdej uczciwie rozumującej jednostce na myśl, że w jego towarzystwie, znajdując się dobrze ubrani, układnie zachowujący się osobnik, pchający na powitanie swą brudną łapę, która wczoraj i dzisiaj chowała w portfel zbrodniczą drogą uzyskane pieniądze. Nieufność rodzi się do wszelkiego rodzaju poczynania ogólnych o charakterze finansowym, gdy się pomyśli, że groźba wydany z trudem ofiarodawcy, nieraz ze znacznym dla niego uszczerbkiem gotów ugrzęznąć w niechlujnych, łapczywych, kieszeniach, złodzieja, co butnym roztrącaniem się wokół siebie umiał zdobyć sobie stanowisko czy urząd, na które sobie nie zasłużył i które wykorzystuje dla swych niecznych zamiarów.

Gdzież tkwi tego przyczyna? Rzecz jasna i zrozumiała. Wielki przełom wojny światowej i lat powojennych wniósł wiele stęchlizny w moralność całego pokolenia. Widzimy to nie tylko u nas, ale na całym świecie. Lęk przed jutrem, obawa, że jutro nie będzie może już sposobności do zdobycia majątku, każe naturom złym i charakterom słabym chwycić się każdego środka, choćby najgorszego, byleby tylko za spokojnie wybujały apetyt, byleby używać i nadużywać życia. Niekoniecznie na tem. Wiele zła sprawia apatia innych, ludzi często najuczciwszych. Terroryzowani przez jednostki zbrodnicze, jednostki, umiejące groźne zęby szczerzyć przeciw każdemu, co by mu chciał stanąć na przeszkodzie, — woła pałeczki „przez palce” na rzeczy, które się wokół nich rozgrywiają, woła nieraz nie śmiać lub zapomnieć o niem, które widzą, aniżeli wydobywać je na światło dzienne.

Wstrętema wreszcie zło fałszywy wstyd. By ochronić pewną instytucję przed ujemną opinią czy hańbą, zataja się działalność zgangrenowanej jednostki. Nic bliźniejszego, nic szkodziwszego. Niewycięty wrzód ropieje dalej, gangrena rozszerza się, coraz więcej. Nie lękać się więc wydobywania dostrzeżonego zła na światło dzienne, nie lękać się wskazywania palcem zbrodniarza.

Ze tak należy postępować daje tego przykład rządzący dziś w Polsce obóz. On to rozumiał jasno, że uczciwość w życiu publicznym jest nie warunkiem a warunkiem, bez którego nie można stworzyć dla Narodu lepszej przyszłości. Tenże obóz rządowy prowadzi walkę z korupcją, walkę nieubłaganą. Wszelkie nadużycia tępiące są z całą bezwzględnością niezależnie od tego, kto je popełnił. Uczciwość osobista w życiu publicznym dla wszystkich czynników Bloku stoi ponad dyskusją. Zło tępiące jest systematycznie, zawsze, ile razy okaże się konieczność przyłożenia siekiery sprawiedliwości do spróchniałego pnia.

Dziś jeszcze czas u nas na akcję prewencyjną, zakrojoną na szeroką skalę. Zło nie opanowało jeszcze całości społeczeństwa. Dopiero dobiera się do niego. Dopiero zaczyna opłacać swemi nikczemnymi mackami coraz to inne dziedziny życia. Jest świętym obowiązkiem

Porozumienie francusko-niemieckie w sprawach finansowych Zagłębia Saary.

Rzym, 4 XII. (PAT). Wczoraj komitet trzech zakończył swe prace pod pisanie układu francusko-niemieckiego w sprawach finansowo-gospodarczych. Według informacji z kół francuskich, sumę, jaką zapłacą Niemcy za kopalnie saarskie w wypadku powrotu Saary do Rzeszy, ustalono na 900 milionów fr. fr., do czego dojdą jeszcze koszty inwestycji, osiagając łącznie z kwotą poprzednią, sumę miliard franków fr., płatną w dość krótkim czasie w walucie francuskiej. Przewidywane są podobno również dostawy węgłowe. Niezależnie od protokołu francusko-niemieckiego, zakomunikowany będzie Radzie Ligi raport komitetu trzech. Raport ten zawierać będzie podobno także zalecenia polityczne. Według pogłosek Niemcy zgodzić się mieli na rozciągnięcie gwarancji bezpieczeństwa i wolności nie tylko na uprawnionych do głosowania, ale na wszystkich mieszkańców Saary. Z pod gwarancji tych mają być jednak wyłączeni emigranci polityczni, przy-

byli w ostatnich czasach do Zagłębia.

Wszystkie dzienniki paryskie z zadowolaniem podkreślają dojdzie w Rzymie do porozumienia francusko-niemieckiego w sprawie Saary. Ag. Havasa podaje, że porozumienie przewiduje ryczałtowe uregulowanie wszystkich spraw i ustala całokształt wiarytelności skarbu francuskiego, z których największą jest wykup kopalń. Niemcy zwrócą 900 milionów fr. ponadto zaś Francja otrzyma pewną należność za węgiel, wydobyty z kopalni Varnadt, której pokłady znajdują się na terytorjum Niemiec, natomiast szyby na terenie Francji. Niemcy zapłacą również właścicielom terenów odszkodowanie. Część długu nie mieckiego wyplacona będzie gotówką, część ratami w wysokości zgóry ustalonej. Havas zaznacza dalej, że sprawy natury politycznej nie były przedmiotem porozumienia francusko-niemieckiego. Rozwiązanie tych spraw będzie przedstawione w formie zalecenia komitetu trzech Ligi.

Hitler jest pewny zwycięstwa.

Paryż, 4 XII. (PAT). „Journal des Debats” zamieszcza wiadomość, że w końcu listopada odbyło się w Berlinie pod przewodnictwem kancl. Hitlera zebranie ministrów, przedstawicieli Reichswehry i reprezentantów przemysłu. Na zebraniu tem Hitler miał oświadczyć, że dzięki bierności zagranicy, szanse Niemiec w plebiscycie w Zagłębiu Saary polepszyły się tak dalece, że można być pewnym zwycięstwa w dniu 13 stycznia 1935. Jeżeli te nadzieje zostaną urzeczywistnione, kanclerz ma być zdecydowany rozwiązać Reichstag i przeprowadzić natychmiast nowe wybory, które, zda-

niem kanclerza, zlikwidują resztki oporu wewnątrz kraju. Po wzmocnieniu się sytuacji wewnętrznej Rzeszy, rząd niemiecki ma przystąpić do przygotowania ofensywy na terenie zagranicy. W tym celu zostałyby dane wysłannikom Rzeszy pełnomocnictwa do dania do zrozumienia, że oddziały S. A. i służby pracy zostałyby w zupełności zniszczone, a także oddziały S. S. w wypadku, gdyby żądanie Niemiec w sprawie zbrojeń zostały uwzględnione. Wogóle ofensywa Niemiec zagranicą miałaby na celu przeprowadzić równouprawnienie Niemiec w zbrojeniach.

Sledztwo w sprawie zamordowania Kirowa.

Berlin, 4 XII. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Moskwy, iż komisarz dla spraw wewnętrznych i prezes GPU Jagoda wyjechał w towarzystwie licznych urzędników tajnej policji do Leningradu celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie zamordowania Kirowa. Do Leningradu przybył również Stalin w towarzystwie Woroszyłowa. Zajmie się on również sprawą zamachu.

Korespondentem zagranicznym w Moskwie rozesłano komunikat stwierdzający, że przewidyw. CKW. ZSSR. na posiedzeniu dnia 1 b. m. powzięło decyzję, nakazującą władzom śledczym prowadzenie w przyspieszonym tempie śledztwa przeciwko osobom, oskarżonym o przygotowanie lub spełnienie aktów terrorystycznych. Organom sądowym zakazano wstrzymywania się od wykonania wyroków śmierci i przydzium nie będzie pogórze rozpatrywało tego rodzaju podań. Po leca się niezwłocznie wykonywanie wyroków za przestępstwa terrorystyczne.

Moskwa, 4 XII. (PAT) Ogłoszono komunikat urzędowy donoszący, że

wiązkiem każdego obywatela ciąży i niszczyć te macki, patrzeć bacznie dookoła siebie, piętnować zło, od dawać ich w ręce sprawiedliwości. Wspólnym wysiłkiem musimy oczyścić atmosferę. A. L.

mował zwykle interesentów, w chwili gdy wchodził do gabinetu podbiegł doń z tyłu Mikołajew i strzelił z rewolweru trafiając w tył głowy. Morderca został natychmiast przytrzymany. Rannego śmiertelnie Kirowa przeniesiono w stanie nieprzytomnym do gabinetu, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej. Wezwani niezwłocznie lekarze znaleźli Kirowa w agonii. Mimo zastosowania wszystkich środków, zastrzyki adrenaliny, eteru, kamfory i sztucznego oddechania nie zdołano Kirowa przywrócić do życia.

Polsko-angielskie rokowania węglowe.

Londyn, 4 XII. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że w dniu wczorajszym podjęte zostały rozmowy między przedstawicielami angielskiego i polskiego przemysłu węglowego w celu zawarcia układu, dotyczącego cen węgla i rozdziału eksportowych rynków zbytu. Projektowany układ ma dotyczyć zarówno jakości, jak i cen węgla eksportowanego do krajów zamorskich. W kołach zainteresowanych sądzą, że pertraktacje obecne położą kres nieekonomicznej konkurencji na tych rynkach.

Francuska konferencja kolonialna.

Paryż, 4 XII. (PAT). Pod przew. prezyd. Lebruna została otwarta konferencja gospodarcza metropolji i kolonji. Prezyd. Lebrun w przemówieniu inauguracyjnym wyraził nadzieję, że konferencja przywróci dobrobyt Francuzów we wszystkich 5 częściach świata. Z kolei przemawiał min. kolonij Rollin, podkreślając, że celem konferencji jest zrealizowanie unji gospodarczej metropolji z kolonjami. Minister dodał, że Francja nie dąży bynajmniej do izolacji gospodarczej od reszty świata i zaznaczył konieczność ożywienia aktywności gospodarczej w kolonjach.

Plaga szarańczy w Afryce.

Kapstad, 4 XII. (PAT). W południowej Afryce pojawiły się masy szarańczy. Pociągi jadące z północy do Kapstadu zatrzymują się w drodze, gdyż masy szarańczy zalegają tor warstwą sięgającą do 15 cm. Brygady robotników opuszczają tory polewając szarańczę naftą i podpalając ją. Szarańcza zagraża poważnie winnicom i polom uprawnym oraz samemu miastu Kapstad.

Kronika polityczna.

Kondolencje rządu polskiego. Charge d'affaires R. P. wobec nieobecności ambasador R. P. Łukasiewicza złożył w komisariacie ludowym dla spraw zagr. kondolencje z powodu tragicznej śmierci Kirowa.

Belgia uzyskała pożyczkę. Rząd belgijski zawarł z Holandją umowę pożyczkową w wysokości 1 miljarda fr. Suma ta będzie użyta na walkę z bezrobociem.

Włochy nie przyłączą się do propozycji japońskiej wypowiedzenia układu waszyngtońskiego.

Wiadomości bieżące.

Wtorek

4

Barbary

Jutro: Anastazego
Wschód słońca 7:26
Zachód „ 15:26

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 20 Hanka Ordonówna.
Środa godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna”.Czwartek godz. 15.50 „Dwanaście godzin przygód” (bajka). — Godz. 19.50 „Rozkoszna dziewczyna”.
Piątek godz. 19.50 „Porwana naręczona” przedst. Związku Strzel.

Sobota godz. 15.50 „Dwanaście godzin

TEATR RÓZMAITOSCI.

Wtorek godz. 19.50 „Igraszki muzyczne” przygód. — Godz. 19.50 „Rozkoszna dziewczyna”.

Środa godz. 19.50 „Pod zarządem przemysłowym”.

Czwartek godz. 19.50 „Igraszki muzyczne”.

Piątek godz. 19.50 „Gdybym chciała”.

Sobota godz. 19.50 „Igraszki muzyczne”.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Carioca”.

ATLANTIC: „Maskarada”.

CASINO: „Buster Keaton rozdaje miłoty”.

CHIMERA: „Tajemnica malej Chirtey”.

COLOSSEUM: „Sherlok Holmes” oraz rewja.

GRAZYNA: „Niewidzialny człowiek” oraz „Kocha, lubi, szanuje”.

KOPERNIK: „Wiosenna parada”.

MARYSIENKA: „I cóż dalej szary człowiek”.

MUZA: „Synowie pustyni”.

PALACE: „Pieśń zdobywa świat” Józef Schmięda.

PAN: „Handel żywym towarem” i Vlasta Burian.

PASAZ: „Tajemnica zamkniętego kufra” oraz rewja.

RAJ: „Pieśniarze Warszawy”.

STYLOWY: „Co mój mąż robi w nocy” oraz rewja.

SWIT: „Zakazana melodia”.

UCIECHA: „W pogoni za księżycem” i rewja.

— Teatr Wielki. Dziś w Teatrze Wielkim

jedyny występ znakomitej pieśniarki polskiej Hanka Ordonówny, która wystąpi w swoim repertuarze o godz. 8 wiecz. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Fot-Abo-Kad, pl. Marjański 9, tel. 2656.

Jutro w Teatrze Wielkim pełna wdzięku, humoru i uroczych melodjów komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna” w reżyserji W. Radulskiego.

— Teatr Różnaitości. Dziś sztuka Ronald Mackenzie „Igraszki muzyczne”. Reżyserja Br. Dąbrowskiego. — Jutro w środę „Igraszki muzyczne”.

— Święty Mikołaj w Teatrze Wielkim.

W czwartek 6 bm. w Teatrze Wielkim o godz. 3.30 odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Po raz pierwszy we Lwowie zostanie odegrana bajka Janusza Warneckiego pt. „Dwanaście godzin przygód”. W czasie przedstawienia zjawi się uproszony przez dyrekcję Teatrów Miejskich św. Mikołaj, który rozda grzecznym dzieciom podarki, które rodzice pomagając św. Mikołajowi: zechcą przesłać uprzednio do sekretariatu dyrekcji Teatrów Miejskich z dokładnym określeniem imienia i nazwiska dziecka.

Uczczenie pracy naukowej Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

Uroczysta Akademia ku uczczeniu 30-lecia pracy naukowej P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. dr. Ignacego Mościckiego, odbędzie się w Auli Politechniki Lwowskiej w niedzielę, dnia 9 grudnia 1934 r., o godzinie 18 (6 wieczór). W programie przemówienie J. M. Rektora prof. dr. Ot-

tona Nadolskiego, oraz dwa referaty o działalności naukowej Pana Prezydenta Rzplitej, wygłoszone przez pp. prof.: dr. Tadeusza Kuczyńskiego i inż. Gabriela Sokolnickiego, oraz produkcje orkiestry wojskowej 19 pp. „O. L.” i lwowskiego Chóru Technicznego.

KOMUNIKATY.

— Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia, że staraniem Sekcji hydrotechnicznej PTP. odbędzie się we środę, 5 bm. w sali Towarzystwa posiedzenie, na którym inż. Bogdan Łazoryk wygłosi odczyt pt. „O zmiękczeniu wody wodociągowej na podstawie doświadczeń i praktyki w Ameryce”. Początek o godz. 18.30.

— Kurs spawania metali autogenem i prądem. Dnia 10 bm. rozpoczyna Instytut Przemysłowy wspólnie ze szkołą rzemieślniczą im. Korkisa i Stowarzyszeniem popierania spawania i cięcia metali w Katowicach 2-miesięczny popołudniowy kurs spawania metali przy pomocy autogenu i prądu elektrycznego. Wpisy na kurs przyjmują, oraz udziela bliższych informacji biuro Instytutu przy ul. Bourlarda i. 5 codziennie w godzinach od 9—2 w południe.

— Colosseum. Dziś zaprezentuje zespół rewjowy pod kier. J. Sciwiarskiego z udziałem nowozaangażowanej artystki teatru „Qui pro Quo” J. Winiarskiej swą nową rewję pt. „Madryt walczy”. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie film pt. „Sherlok Holmes”.

— Kino-rewja „Marysienka”. Dziś i w dni następne na ekranie przepiękny film o bardzo ciekawej treści „I cóż dalej szary człowiek”, na scenie wesola rewja jakiej dotychczas we Lwowie nie widziano pt. „Od oberka do carioeci”.

— Kino-rewja „Stylowy”, ul. Szaszkiewiczza 5. Dziś i codziennie przebojowa rewja pt. „Hurtownia humoru” w wykonaniu całego zespołu. Na ekranie film polskiej produkcji pt. „Co mój mąż robi w nocy”.

KRONIKA MIEJSKA.

Zaprzeczenie pogłosek. W związku z pogłoskami prasowymi o zmianie własności „Gazety Porannej”, dowiadujemy się z Sekretariatu Wojewódzkiego B. B. W. R. we Lwowie, że „Gazeta Poranna” nie została nabyta ani przez B. B. W. R., ani przez żadną grupę ludzi, pozostających w jakimkolwiek kontakcie z B. B. W. R.

Wagon „Bar” nie kursuje. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadamia, że z dniem 1 grudnia 1934 r. przestaje kursować na linii Lwów-Kraków wagon „Bar” przy pociągu Nr. 22, odjeżdżającym ze Lwowa o godzinie 8 min. 25, a przyjeżdżającym do Krakowa o godzinie 16 min. 55 i przy pociągu Nr. 23, odjeżdżającym z Krakowa o godzinie 11 min. 20, a przyjeżdżającym do Lwowa o godzinie 20 min. 20.

Brudna afera. Przed sądem okręgowym we Lwowie zasiedli dr. Juliusz Schwieger, zam. przy ul. Sobieskiego

9, oskarżony o to, że 20 marca ub. r. dokonał na Helenie Kindratowej niezgodzonego zabiegu ginekologicznego, wskutek czego pacjentka zmarła. Ponadto lekarz odpowiada za dokonanie 31 podobnych zabiegów w latach od 1929—1933, oraz namawianie kobiet do różnych czynności mających spowodować sztuczne poronienie.

Drugi oskarżony Abraham Schlag, pośrednik handlowy z Jagielnicy koło Czortkovo, analfabeta, oskarżony jest o werbowanie pacjentek i doprowadzanie ich do dra Schwiegera. Proces ten poza czysto kryminalnym podłożem odsłania także niezdrowe stosunki, panujące w pewnej części świata lekarskiego. Obaj oskarżeni nie przyznają się do winy.

Samobójstwa. Zredukowany woźny Ubezpieczalni lwowskiej Józef Kozyra z rozpacz wargnął się na życie przez wypicie większej ilości sublimatu i poniósł śmierć.

Ponadto Pogotowie ratunkowe spieszło z pomocą Marji Werbiniec (św. Zofii 26) krawczynie, która usiłowała powiesić się. Sąsiedzi zauważywszy desperacki krok krawczynie tak energicznie przeciwił pętle, że desperatka złamała nogę. W godzinach wieczornych przewieziono do szpitala 28-letnią Katarzynę Prus, która na dorwcu głównym napiła się jodyny.

Z KRAJU.

Przeniesienia w sądownictwie. P. Minister sprawiedliwości przeniósł s. gr. Jana Gardolińskiego z Kopyczyńca do Sądu grodzkiego w Złoczowie, s. gr. Pukowskiego z Rudek do Złoczowa, s. gr. Bartyńskiego z Delatyna do Brodów, s. gr. Koczenasza z Jarosławia do Przemyśla i s. okr. Jana Rudeńskiego z Sanoka do Sądu okr. w Przemyślu.

Wzrastające znaczenie m. Borysławia. Z inicjatywy prezydium zarządu miasta Borysławia odbyło się plenarne posiedzenie przeniesienia urzędów państwowych. Na zebraniu zapadła jednomyślna uchwała w sprawie wniesienia memoriału do Ministerstwa skarbu, do p. Wojewody lwowskiego i prezesa I. Izby skarbowej we Lwowie, celem uzyskania przeniesienia urzędu skarbowego z Drohobycza do Borysławia. Prezydium zarządu miasta, oraz przedstawiciele tej organizacji społ. umotywowali potrzebę prze-

niesienia urzędu skarbowego do Borysławia tem, że Borysław, liczący ponad 43 tysiące mieszkańców, winien posiadać urząd skarbowy, gdyż przemysł naftowy i szerokie rzesze obywateli tego miasta opłacają na rzecz Państwa najwięcej podatków ze wszystkich miast małopolskich, po mieście Lwowie. W najbliższych dniach delegacja ludności Borysławia złoży memoriał p. Wojewodzie lwowskiemu i prezesowi I. Izby skarbowej we Lwowie.

Lot przez ocean Spokojny.

Oakland, 4 XII. (PAT). (Kalifornia). Lotnik australijski Ulm w towarzystwie dwóch innych lotników odleciał wczoraj wieczorem ponad Pacyfikiem do Australji. W parę godzin później jeden z parowców sygnalizował, że widział samolot Ulma w odległości 500 mil na zachód od San Francisco.

Zjazd właścicieli lasów i leśników we Lwowie.

Z inicjatywy p. Wojewody lwowskiego Beliny Prażmowskiego, odbył się w Wydziale powiatowym lwowskim zjazd z 6 powiatów województwa lwowskiego właścicieli lasów i leśników. Na konferencji omawiano szczegóły doniosłej dla tutejszego terenu sprawy zalesienia i użytkowania drzewostanów, uszkodzonych przez mrozy. Omawiano dalej całokształt gospodarki leśnej.

Zebraniu przewodniczył starosta powiatowy p. Eckhardt, przybyło około 60 właścicieli lasów i leśników. Referat sytuacyjny wygłosił dr. Iszkowski. Komisarz ochrony lasów inż. Piątkiewicz przedstawił wytyczne o zakładaniu szkółek i zalesienia. Inspektor Borek podał również cały szereg praktycznych wskazówek. Po obszernej dyskusji ustalono program pracy na najbliższą przyszłość i złożono podziękowanie p. Wojewodzie Belinie Prażmowskiemu za inicjatywę poruszenia tej ważnej sprawy.

Z EKRAINU.

PIESNIĄ ZDOBYWAM ŚWIAT.

Nowy film śpiewaczy Józefa Schmięda, w opracowaniu realizatora Ryszarda Osvalda (ekran kina Palace) nie odbiega od szablonu wszystkich filmów śpiewaczy. Młody Ricardo pieśnią swą zdobywa świat, ale nie może zdobyć kobiety. Patrząc na nieurodziwą postać Schmięda nie dziwnym się wcale jego miłośnicy kłęcz. A ponadto nachodzą nas wątpliwości, czy jaki cel mają takie filmowane koncerty. Tibbet i Kiepura stali się aktorami kinowymi; czy Schmięda będzie kiedy aktorem — nie sposób przewidzieć. Dużo przemawia za tem, że nie będzie.

Film śpiewaczy ma swoją publiczność. „Śpiew zdobywa kasę”. Ale też realizatorzy powinni dążyć do utrzymania filmowego poziomu. Cóż z tego, że śpiew piękny, scenariusz i opracowanie mogłoby być znacznie lepsze. bwl

Legenda o masztowej sośnie.

Janusz Stępowski jest autorem powieści „Sad w środku miasta” i utworu poetyckiego pt. „Turniej żywych szachów”, wystawionego, jako widowisko plenerowe na dziedzińcu wawelskim podczas uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego w 1927 r. Znany jest również z widowiska pt. „Za króla Jana”, odegranego z dużym powodzeniem w Poznaniu podczas PWK. w 1929 r. W Gdyni podczas „Święta morza” w 1932 r. teatr im. Zeromskiego wystawił na miejscowym stadionie jego widowisko morskie pt. „Opowieść bałtycka”. Obecnie Janusz Stępowski często jest słyszany na falach radiowych jako autor morskich słuchowisk i feljtonów literackich. Ostatnio nakładem Głównej Księgarni Wojskowej ukazała się praca tegoż autora „Legenda o masztowej sośnie”. Jest to pierwszy poemat w naszej literaturze marynistycznej, sięgający do źródeł ducha i zmysłu morskiego w sposób epicki. Poemat opiewa losy wspaniałej sosny polskiej, która użyta zostaje na gręt-maszt na dawnym polskim okręcie wojennym. Droga zwykłej wówczas podróży flisackiej przybrywa ona z puszcy myszyńskiej do Gdańska. Tu, przy Zielonej Bramie wybrana przez Jakóba Murreya (z pochodzenia Szkota) wybitnego żeglarza, a zarazem budowniczego floty polskiej, na gręt-maszt jego orlogi, bierze udział w bitwie oliwskiej. Jest z wszystkich sosen najwspanialszym wyrazem bojowej postawy. Jak buławą hetmańska kieruje zwycięskimi losami boju. Patrzy na przedstawiony szczegółowo teren walki abordażowej, na bohaterские czyny Kaszubów i na śmierć dwóch admirałów, Stiernskjól-

da i Dickmanna. Modląc się po bitwie za dusze poległych żeglarzy poleca ich Ojcu Wodnikowi, Stwórco kropel deszczowych i kropel krwi ludzkiej oraz żywej. Sama sosna masztowa wraz z flotą zygmuntofską musi czasem znaleźć historyczny swój zgon w Wismarze. Lecz duchem jest przecież nieśmiertelna: „że Ojcu Wodnikowi dała swój miecz sosnowy, jednak za Matką Ziemią ciężyla wieczność całą”. I oto zaczyna się prawdziwa legenda o masztowej sośnie — jej droga powrotna poprzez wieki. Jako „truchło tlejace u tęsknieniem” powraca na czele przezroczywej floty duchów „że darowane kiedyś ciało, powróciś duszy pod korzenie”. Dawną już czeka powrotu floty z Wismaru strażnik Lanckoroński. Autor poematu przypomina postać tego niezwykłego w wytrwałości strażnika helskiego jako niezłomnego „rycerza morskiej wiary”, wspomnianego przez wszystkich na ostatnim szacu osamotnienia Smętkowi kaszubskiemu: „trzy wieki w pas zawiął i trzy wieki w pas wytańcował”. Ukazuje mu się masztowa sosna, jako truchło świetlane, mija następnie rozewską latarnię dającą na swe stare szlaki Wiku w Zatoce Puckiej. Tu na widok dzisiejszej Gdyni, przy wtórze śpiewanki gdyńskiej rozsypuje się z zachwytu w bursztyny, właśnie w chwili gdy „nowy statek z gdyńskiego nawigował doku”. Legendę o masztowej sośnie przekazuje autor poematu Mewiej Rewle obok Kuźnic dzisiejszych, gdzie „najdują szczęśliwi ludzie wysnione z głębi wód — jantary”.

Piękny pod względem formy utwór poe-

tycki Janusza Stępowskiego posiada również piękną i wartość dydaktyczną. Jest to przecież świadectwo wielkych marzeń tych zapomnianych żeglarzy, którzy jak Krzysztof Arciszewski wraz z legendą o masztowej sośnie przeżyli przymusową tułaczkę pod obcą flagą i jak Conrad Korzeniowski daremnie szukali drogi powrotnej do rodzinnej ziemi, jakby to była tylko tęsknota „trumny za kołyską”. Jest zawarty ponadto w poemacie wskaźnik ewolucji dziejowej, łączący ukochaniem rzemiosła żeglarskiego ofiarne tradycje przeszłości z świetną przyszłością Gdyni w jej odrodzeniu się pracy i zrywem nowych natchnień morskich. Nadewszystko jednak wyraża się głęboka w swem ujęciu pochwała zasługi nieśmiertelnej, która w postaci czynu żeglarskiego u progu dawnej i dzisiejszej Rzplitej wiąże się organicznie z dziejami ducha z miłością ziemi obojętnej jej wyjątkiem bogactwem natury i bezcenną dumą jej posiadania. W dobie zrastania się naszego z morzem, w dobie kładzenia podwalin pod „wychowanie wodne” naszego młodego pokolenia, książka Janusza Stępowskiego nabiera szczególnego znaczenia. Poemat ten, stojący na wysokim poziomie twórczości, pozwala korzystać różnym obchodom i uroczystościom z doskonałego źródła poezji morskiej, mogącej być deklamowaną.

Doceniając znaczenie propagandowe tej książki, Główna Księgarnia Wojskowa nadała jej szatę niezwykłą, opracowaną przez atelier graficzne Girs Baroz. Kunsztowny układ czcionek, liczne inicjały i ilustracje, kolorowane ręcznie, oraz ciekawie pomysłana okładka złożyły się na całość, niezwykle estetyczną, nadając dziełu wartość bibliofilską.

Sport i Wychowanie Fizyczne

7 zwycięstw polskich sportowców nad niemieckimi. W ubiegłą sobotę i niedzielę polscy sportowcy odnieśli 7 zwycięstw nad drużynami niemieckimi.

W Berlinie Kraków pokonał piłkarzy Berlina 1:0.

W Katowicach hokeiści polscy wygrali z berlińskimi Branderburger S. S. 2:0.

W Poznaniu Warta rozgromiła okseńskiego mistrza Berlina Obersprea 14:2.

Druga drużyna Warty pokonała mistrza bokserskiego Wrocławia ABC. 10:6.

W Grudziądzu reprezentacja bokserska Prus Wschodnich przegrała z miejscową reprezentacją 5:11.

W Bydgoszczy reprezentacja Pomorza odniosła również zwycięstwo nad Prusami Wschodnimi 9:7.

Kryta pływalnia Miejskiego Komitetu PW. i WF. przy ul. Jabłonowskich 5, tel. 45-88, otwarta jest dla publiczności codziennie w godz. 17—20. Grupy i organizacje WF. i PW., oraz szkoły mogą korzystać z pływalni w innych godzinach za uprzednim zgłoszeniem się w zarządzie pływalni. Ceny wynoszą w niedziele i święta 1.80 zł., dla zrzeszeń WF. i PW. zł. 1.50, w dni powszednie zł. 1.50, dla zrzeszeń WF. i PW. zł. 1.20, zaś dla innych zawodowych pływaków zł. 1. Karty abonamentowe po cenach zniżonych.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godzinie 7 rano +4,9, ciśn. atm. 729'30. O godz. 13 temp. +7,2 ciśn. atm. 727'30. Wczoraj wieczorem o g. 21 temp. +2'6 ciśn. atm. 728'90.

Giełda z dnia 4 grudnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, fasoli, jęczmieniu, owsie, siemieniu, rzepaku, lnie, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Tendencja na ogół utrzymywana, uspołobienie spokojne. Sie mia kursy 26.50—29. Inne kursy nie zmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Uspokobienie spokojne. Tendencja na ogół utrzymywana. Dolar poza Giełdą zł. 5.27 5/4.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.15, Berlin 212.80, Gdansk 127.6, Holandia 358.30, Londyn 26.25, N. Jork kabel 50 1/4, Paryż 54.92, Praga 22.12, Szwajcaria 172, Włochy 45.25. Papiery państwowe: 3 prc. poź. bud. 45.85, 4 prc. poź. inwest. 115 1/2, 5 prc. poź. konwers. 65 1/4—65, 6 prc. poź. dol. 75 1/4—75, 4 prc. poź. dol. 55.35—55 1/2, 7 prc. poź. stabiliz. 69 1/2—14—12. Akcje: Bank Polski 94 1/2, Lilpop 10.50, Starachowice 15. Dolar w obrotach prywatnych 5.28 1/2.

Z życia Oddziałów Żeńskich Z. S. we Lwowie.

Jeden dzień w Oddziale Z. S. im. Marii Dulębianki.

„Trzeba walczyć o prawo życia, jeśli się chce, by jutro było nasze” — to spuścizna patronki naszego Oddziału.

Słowa pełne siły, budzące zapał do pracy, chęć wytrwania aż do osiągnięcia celu, wiarę w dobre jutro, którego podwaliną jest wykorzystane dzisiaj. Praca każdego dnia, szara codzienna praca przepłatana małymi troskami i radościami, to cząstka wielkiej, ofiarnej pracy dla idei Z. S.

Kończy się jeden z tych szarych dni. Na dworze szaruga jesienna. Wśród kompleksu ciemnych, mokrych budynków przy ul. Janowskiej skrył się niski, podłużny dom. Rozbłysły światłem niewielkie okna. To świetlica strzelecka i kancelaria Oddziału. Pierwsze strzelczynie, które przychodzą na zbiórkę, jeszcze nie zdołały rozprószyć senności i nudy, czającej się po kątach. Każda próbuje najpierw pieca, czy ciepło będzie dzisiaj.

Kiedy się już znajduje w kręgu blógiego ciepła, mina jej się rozjaśnia.

Grupami i pojedynczo schodzimy się na godzinę 17-tą. W kancelarii siedzi już przy stole komendantka, pograżona w pisanie. Służbowa melduje: „Ob. komendantko, zbiórka na rozkaz gotowa”. „Stan 30 ludzi, obecnych 20”.

Modlitwa. Płynie pełna powagi modlitwa-pieśń. O Boże, Ojczyzę naszą... Wszak Ciebie i Ojczyzę miłując, chcemy żyć”.

Po modlitwie strzelectwo. Od teorii wolimy praktyczne ćwiczenia. Ile komicznych momentów! Każda chce dobrać strzelac, często nie udaje się, trzeba na nowo zaczynać. Musi iść do brzo. Krótka przerwa. Pełno już gwaru i śmiechu. Grupa najbliższa pieca wywija drutami i szydełkami i z zapalem płokuje. Pewno wspomnienia z „Katarzynki”.

Inne zebranie dokoła wysokiej obywatelki przew. kółka amatorskiego, dopytują się, co tam słychać z tą „Zemstą”, Fredry, którą uparło się grać kółko amatorskie z oddziału męskiego.

Tam znowu cisną się do naszego zucha, obywatelki Frani, która wyrwała się wprost ze szpitala po operacji ucha „bo — jak mówi — wy tu śpiewacie, śmiejecie się, bawicie, a ja tam musiałam być bez was”.

Opowiadamy jej wszystkie nowinki strzeleckie.

Kierowniczką świetlicy zapowiada zbiórkę, wchodzi ob. refer. W. O. Złatwia niektóre sprawy z kilku obywatelkami, potem zaczyna czytać.

Słuchamy początkowo jeszcze roztargnione, potem milknie szept, nastaje cisza, słuchamy już skupione, przeżywając podniosłe chwile wraz z bohaterem noweli — lotnikiem polskim.

Chwilowe odprężenie, a potem już z wielkim zainteresowaniem zwracamy uwagę na obywatelkę strzelczynię, która przygotowała nam referat ciekawy, bo z życia w świetlicy. Dużo w nim dobrych myśli. Domagamy się, aby niektóre pomysły zrealizować u nas.

Naturalnie referentka przyklasnęła temu, właśnie idzie na posiedzenie Zarządu, omówi tę sprawę.

My tymczasem zaczynamy próbę chóru. Refer. kierowniczką chóru siedzi wśród nas (pomaga drugiemu głosowi) i próbujemy śpiewać. Dziwimy się że tak łatwo nam poszła pieśń do św. Andrzeja, „co nam wywróży męża”.

Wtem wchodzi jacyś goście. Zdaje się niektórym, że jedna twarz jest im znajoma. Za chwilę upewniają się w swoich domysłach. Toż to nasz dobry znajomy z „Polskiego Radja” Tońcio! Z nim Ciocia Ada i ob. dr. Breit (z ramienia Z. S.). Przyszli się tak trochę popatrzeć do nas, pogadać, bo mają urządzić 2 grudnia „wesołą falę strzelecką”.

Tońcio się skarży, że nie czuje się dobrze, bo jest bez Szczepcia, który nie mógł przyjechać, ale wogóle to się tutaj czuje doskonale. Prosi, aby go zaprosić na jakąś zabawę.

Odchodzą, żegnani wesołymi, serdecznymi słowami. Jaka miła niespodzianka.

W tym radosnym nastroju zapomniała jakoś ob. prezeska pożartować z nami i pogwarzyć, jak zwykle. Tak samo „mamusia” — sekretarka. Obyw. wice-prezeska tylko, śmieje się jeszcze z nami z dowcipów Tońcia.

Teraz służbowa melduje: „godzina zajęć skończona”. Odczytanie rozkazu i rozchodzimy się do domu. Cześć!

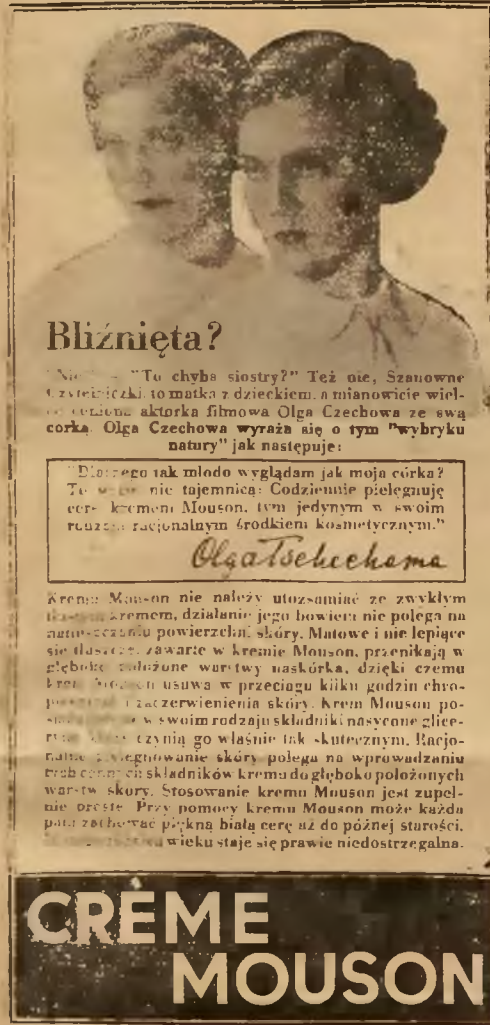
Wznowienie sprawy Stanisława Brzozowskiego.

W ostatnich czasach coraz częściej z rozmaitych stron odzywają się głosy, domagające się słusznie ostatecznego wyswietlenia głosnej w swoim czasie sprawy posądzenia tego znakomitego pisarza, krytyka i filozofa kultury o poufne stosunki z ochroną rosyjską. Dzieła Brzozowskiego, będące trwałym dorobkiem narodowego piśmiennictwa wywierają do dziś dnia wpływ na umysłowość młodego pokolenia. Liczne rozprawy i osobne książki poświęcone ideologii Brzozowskiego świadczą o żywotności jego myśli i aktualności zagadnień, które poruszył i pogłębił. Stąd zrozumiałe zainteresowanie sfer kulturalnej elity sprawą, która przed 27 laty była przedmiotem namiętnych roztrząsań, walki i sądów. Obecnie profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Witold Klinger, który w owym czasie należał do szczupłego grona żarliwych obrońców tragicznie oskarżonego, uznając konieczność wznowienia sprawy przed forum publicznym, postanowił wszcząć odpowiednią akcję w tym celu i na podstawie zebranego wszechstronnie materiału faktów i dokumentów, przeprowadzić krytyczną jego rewizję. Akcję swą rozpoczyna od Lwowa, jako terenu najżywszej i najcenniejszej działalności literackiej Brzozowskiego i dlatego tutaj staraniem Związku Zawodowego Literatów Polskich wygłosi w sali Kasyna i Koła Lit. Art. w piątek dnia 7b. m. o godz. 19.30 na ten temat prelekcję, w której przedstawi dotychczasowy przebieg całej sprawy w ostatecznym ujęciu i wysnuje z jej przebiegu narzucające się wnioski.

Program radiowy.

Środa, 5 grudnia.

Lwów Godz. 6.45: Audycja poranna 11.57: Sygnal czasu. 12.05: Przegląd prasowy. 12.10: Muzyka salonowa. 13: Dziennik południowy. 13.05: Plyty. 13.55: Giełda. 14.45: Feljeton. 16: Muzyka lekka. 16.45: Pogadanka. 17: Pieśni w wyk. L. Zamorskiej. 17.25: Odczyt. 17.35: Plyty. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Nauka stenografii. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: Odczyt. 19: Koncert chóru orawskiego. 19.20: Pogadanka budowlana. 19.30: D. c. chóru. 19.50: Wiad. sport. 20: Wieczór Mickiewiczowski. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.50: Przemówienie laureata I. Turnieju krasomówczego studium dyplomatycznego UJK. 21.40: Koncert wieczorny. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Pieśni w wyk. M. Frieda. 22.40: Muzyka



Bliznieta?

Nie, „To chyba siostry?” Też nie, Szanowne czytelniczki, to matka z dzieckiem, a mianowicie wieloletnia aktorka filmowa Olga Czechowa ze swą córką, Olga Czechowa wyraża się o tym „wybruku natury” jak następuje:

„Dlaczego tak młodo wyglądam jak moja córka? To jest nie tajemnica: Codziennie pielęgnuję skórę kremem Mouson, tym jedynym w swoim rodzaju racjonalnym środkiem kosmetycznym.”

Olga Czechowa

Krem Mouson nie należy utożsamiać ze zwykłym kremem, działanie jego bowiem nie polega na nasyceniu powierzchni skóry. Matowe i nie lepkie społuszczone, zawarte w kremie Mouson, przenikają w głęboko położone warstwy naskórka, dzięki czemu krem Mouson usuwa w przeciągu kilku godzin chropowatość i zaczerwienienia skóry. Krem Mouson posiada w swoim rodzaju składniki nasycone gliceryną, która czyni go właśnie tak skuteczny. Racjonalne i wzniesienie skóry polega na wprowadzeniu tych składników kremu do głęboko położonych warstw skóry. Stosowanie kremu Mouson jest zupełnie ostateczne. Przy pomocy kremu Mouson może każda pani zachować piękną białą cerę aż do późnej starości. W wieku 20 lat staje się prawie niedostrzegalna.

CREME MOUSON

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.**Igraszki muzyczne.**

Sztuka Konrada Mackenzie w przekładzie Florjana Sobieniowskiego. Reżyserja Br. Dąbrowskiego, dekoracje Wł. Daszewskiego.

Nie jestem zdania, że o sztuce Konrada Mackenzie „niema co mówić”, jak oświadczył jeden z krytyków, opuszczając po sobotniej premierze progi Teatru Rozmaitości; owszem sztuka ta nasuwa wiele refleksyj i spelnia swe zadanie, jako wydarzenie teatralne. Recenzent nie może tu swej roli być gładką pochwałą, ani wykreślić się słowem generalnej przygany. Rzecz całą trzeba rzetelnie omówić i to z trojakiemu punktu widzenia:

1) Sama dyrekcja teatru — jako moment atrakcyjny — ogłosiła w komunikatach, że akcja tej angielskiej sztuki rozgrywa się na małopolskich terenach naftowych. Zdawałoby się więc, że jest to utwór porozumienia lub starcia dwu sił społecznych czy etnicznych. Tymczasem nie. Mackenzie napisał sztukę typowo kolonijną. Gdy pomyślimy o naftarskich interesach Anglików w Polsce, nie zdziwi nas zbytnio ten przedstawiony sposób parzenia burżuazji angielskiej na Polskę tak jak na kraj eksplatacji i klęsk elementarnych. Konstatujemy to jednak z dużym niezcierpliwieniem. Polskę potraktowano tu, jak jakiś Kamerun, Kongo czy inne Borneo. W sztuce występują Anglicy, Amerykanie i Niemcy, jedyna zaś autochtonka, hucułka Anna (nie jest typem polskiej dziewczyny), jest chytrą szantażystką i lgnie do kultury angielskiej, jak dzika dziewczyna z Zanzibaru, ołśniona białą skórą plantatora — Europejczyka. Polska — według rozmów postaci sztuki — to nuda, deszcze, powódź, przedewszystkiem zaś: okazja

do zrobienia majątku. Za oknem mieszkania Schindlerów widać w dalekiej perspektywie góry z sylwetkami szybów wiertniczych. Tak właśnie — symbolicznie — daleko jest w sztuce Mackenziego polskość terenu akcji od spraw żyjących na niej i z niej zarobkiewiczów angielskich. Oto pierwsza, społeczna refleksja, którą budzą u polskiego widza „Igraszki muzyczne”. Ale to nie jest w tej sztuce najważniejsze.

2) „Igraszki muzyczne” są sztuką psychologiczną. Sprowadzenie kilkorga zainteresowanych sobą ludzi poza obręb świata cywilizowanego (— tak sprawę tę traktuje Mackenzie!), ma na celu zmusić ich do obnażania się psychicznego; przyspiesza tempo procesów psychicznych, doprowadza do nieuniknionych starć i oczekiwanej katastrofy. Tę atmosferę napoly spleśnu, a napoly gorączki znanej z angielskiej literatury kolonijnej, gdzie wśród nieprzebytych dżungli, pod tropikalnym niebem wybuchają wielkie namiętności i rosną wielkie fortuny. Dżungla i klimat kapryśny umiejscowił Mackenzie na Podkarpaciu; wielkie, a raczej: dziwne namiętności kłębią się dokoła osoby dekadenta i marzyciela, Joe Schindlera, syna podupadłego reżyna naftowego.

Joe, byłby oficer angielski, psychicznie i fizycznie zrujnowany przez wojnę, jeden tylko stoi poza światem afer naftowych. Zdany jest na poezję i miłość. Joe całymi dniami siedzi przy fortepianie i gra; ponadto jest ośrodkiem poplątanych wątków mi-

łosnych. Ten właśnie kompleks erotyczny sztuki Mackenziego pobudza do dyskusji.

„Igraszki muzyczne” dają filozofję nie zdobywania, ale — utrzymania miłości. Z podniesieniem kurtyny wchodzimy w krąg nawiązanych już poprzednio stosunków. Więzy są umowne tylko, bo przy pierwszej próbie wszystko rozsypuje się. Próba tą jest miłosne porozumienie Ireny i Joe — jedyny prawdziwie dramatyczny i żywotny wątek sztuki. Autor nie stanął na wysokości rozwiązania konfliktu. Zakończył sprawę nagle, katastrofą śmiertelną i opatrzył niepotrzebny dla samej faktury utworu epilogiem. Zasługą jego jest więc to tylko, że problem postawił. Stanowisko jego jest jednostronne antyfeministyczne. Istny „Dom kobiet” reinkarnatus. Mężczyźni: Stary Schindler, Joe, Geoffrey, nawet Plagget — ulepieni są z gliny codzienności. Ani źli, ani dobrzy. Kobiety zato — strach pomyśleć. Schindlerowa — jędza, Mary — sentymentalna natrętnica, Anna — szantażystka i awanturka, Irena wreszcie — ach, jakże głupia, choć autor każe w niej dopatrywać się czegoś lepszego. Myli się „Ewig weibliche” jego bohaterka jest deklacją człowieczeństwa kobiety. Na szczęście, ta sceniczna przypowieść o czterech kobietach głupich i złych nie rozszerzy się poza ściany Rozmaitości. Braknie jej sił życiowych.

3) Teraz sprawa estetyczna. Widowisko Mackenzie w stosunku do swej wartości jest zbyt długie. Dla dalszych przedstawień przydałyby się pewne skróty, jeśli sztuka dłużej ma zostać na afiszu. Kapitalnym pomysłem twórczym jest wprowadzenie muzyki, jako samodzielnego współczynnika wyrazu artystycznego. Siedzący wiecznie przy

fortepianie Joe niedomówione zwroty słowne zastępuje lub podtrzymuje muzyką. W rezultacie muzyka wyraża momenty najczulszych uniesień i wlotów; wyraża niepokój jakby hamletowski zagubionego Joe, Sztuka z dialogowej staje się grą tonów, dźwięków pojedynczych, niemuzycznych nawet; w finale zamykane pudło fortepianu skrzypi, jak wieko trumienne. Tu miejsce na uchwycenie reżyserji przydługiej i niezbyt ciekawej sztuki Mackenziego. W ujęciu Dąbrowskiego jest ona sukcesem widowiskowym. To wprowadzenie momentów fonogenicznych na pierwszy plan, uczynienie z „igraszek” serji niepokojących przeżyć muzycznych, usprawnienie wreszcie całego przewodu akcji — to wszystko składa się na niekłamana pochwałę pracy reżysera. Do zwycięstwa przyczynili się też aktorzy: Strachocki — doskonały, w miarę patetyczny, bar dzo ludzki zato Joe i Guttner — którego talent z nijakiego w gruncie rzeczy epilogu uczynił fenomen gry aktorskiej. Doskonałe tło aktorskie stanowiła reszta zespołu — bez wyjątku: Malanowicz, Jaśkiewicz, Niczewska, Brochwicz, Dziewońska i Krzywicka. Sztuka Mackenziego gra no dobrze, nawet bardzo dobrze.

Specjalną uwagę zwróciła produkcja nieszceniczna: gra na fortepianie młodego, talentowanego pianisty, Jana Gorbatego. Dzieli on sukces wieczoru razem z Strachockim, tyle było przejmującego liryzmu w partjach, gdy milły słowa, a odzywały się tony.

Muzyczna liryczność stanowi siłę artystyczną sztuki Mackenziego, która bez tego dodatku artystycznego byłaby zdecydowanie mniej atrakcyjna.

B. W. L.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 690/34. Obwieszczenie. Wierzyciel: Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru III., urzędujący we Lwowie przy ul. Janowskiej pod Nr. 74 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 17 stycznia 1935 od godziny 11 przedpoł. w sali II. biuro Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 3167/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się pb. 3853/6, na której stoi: budynek mieszkalny jednopiętrowy z urządzeniem fabrycznym, budynek jednopiętrowy z magazynem i kancelarią, 2 budynki parterowe stanowiące magazyn i stajnię, położonej przy ul. Bema 12a, powiecie lwowskim, województwie lwowskim, obejmującej powierzchnię 936 m. kw. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 95.656 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 71.742 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówkę w kwocie 9.566 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będzie podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.

Lwów, 15 listopada 1934. 5953K

I. Km. 2472/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiński w Przemyślu przy ul. Dworskiego 14a urzędujący obwieszcza, że dnia 19 grudnia 1934 o godz. 9 rano w Przemyślu przy ul. Dworskiego 30 odbędzie się licytacja przez publiczną sprzedaż zupełnego urządzenia domowego 5-ciu pokojów i kuchni, wraz zastawą stołową, obrazami, ozdobnymi przedmiotami, radjoniem 3-lampowym, ponadto 5 sukienek damskich w tem jedna georgettowa i jedna półjedwabna, 1 futro zniszczone krecie i 1 futro selskinowe, oraz pościelą i materacami, należących do Antoniny Krenglowej w Przemyślu. Sprzedaż się mające ruchomości oglądać można w dniu sprzedaży na miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się od połowy ceny oszacowania.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Przemyśl, 29 listopada 1934. 5996K

III. Km. 811/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyjach, Rewiru III., urzędujący w Kołomyjach, przy ul. Kraszewskiego 1. 14 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1934 r. o godz. 12-tej w Kołomyjach, w domu skład. Sperbera, ulica Kościuszki odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1) obrazy, 2) kilimy, 3) dywany, 4) meble, 5) fortepian, 6) kasy wertheimowskie, 7) maszyna do pisania, 8) parę koni, 9) powóz, 10) urządzenie domowe, kancelaryjne itp., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Oszacowanie odbędzie się przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kołomyja, 30 listopada 1934. 6002K

III. Km. 2246/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyjach, Rewiru III., urzędujący w Kołomyjach, przy ul. Kraszewskiego 1. 14 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1934 r. o godz. 8.30 w Kołomyjach, ulica Mały Rynek 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1) kredens kuchenny biało lakierowany, 1 biurko z twardego drzewa, 1 maszyna do szycia nożna, 1 lustro wiszące duże, 1 ciężarka drewniana, 1 kasa ogniotrwała „Strombecki” 2-drzwiowa, 2 szafy z twardego drzewa, 2 szafki nocne, 1 trymanta z lustrem, oszacowanych na łączną sumę zł. 588, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Oszacowanie odbędzie się przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kołomyja, 19 listopada 1934. 6001K

Km. 542/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przeworsku mgr. Andrzej Kuduk, mający kancelarię w Przeworsku, ul. Rynek Nr. 138 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 grudnia 1934 r. o godz. 11 w Przeworsku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tadeusza Dutkiewicza, składających się z 1 biurka dębowego, 1 otomany

tureckiej, 1 dywanu krajowego nowego, 1 radja 3-lampowego z 2 akumulatorami, 1 garnitur klubowego tj. 1 kanapki, 4 fotelików, 1 stolika, 1 garnituru salonowego tj. 1 kanapki, 2 foteli i 4 krzesła rzeźbiorych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1450. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przeworsk, 29 listopada 1934. 6006K

I. Km. 2556/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu I. rewiru Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, ul. Rynek, Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 grudnia 1934 r. o godz. 10 w Boryslawiu, ul. Mickiewicza odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mendla Kruga, składających się ze skóry i butów, oszacowanych na łączną sumę zł. 800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 29 listopada 1934. 6000K

I. Km. 2570/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, ul. Rynek, Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1934 r. o godz. 10 w Boryslawiu IV. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Dereżyckiej Rafinerii olejów mineralnych i Fabryka produktów chemicznych Sp. z o. p., składających się z urządzenia fabrycznego i urządzenia biurowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 7.160. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 29 listopada 1934. 5999K

I. Km. 2411/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, ul. Rynek, Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1934 r. o godz. 11 w Boryslawiu IV. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do ks. Dmytra Horodyskiego, składających się z inwentarza żywego, urządzenia domowego itd., oszacowanych na łączną sumę zł. 810. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 29 listopada 1934. 5998K

VIII. Km. 2654/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru VII. we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Piekarskiej 1c na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 5 grudnia 1934 o godzinie 11-tej odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie przy ul. Batorego 32, a następnie Korpiana 15, a to: biurka, 2 kilimów, fortepianu, psychy, szafy, komody, kilimu, narzuty, pluszowej na otomanę, oszacowanych na łączną kwotę 2610 zł. Przedmioty te można oglądać w dniu i miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.

Lwów, 14 listopada 1934. 5994K

IV. Km. 2687/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 18 grudnia 1934 od godz. 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Jakóba Leiby Zuckerberga i Marjem Zuckerberg w Drohobyczu na rynku, składających się z urządzenia domowego itp. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 30 listopada 1934. 5995K

Km. 80/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach, zamieszkały w Kopyczyńcach, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 21 grudnia 1934 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Piotra hr. Dunin Borkowskiego w jego lokalu w Młyniskach, składających się z 1 pary koni wyjazdowych, fortepian, 100 kóp pszenicy, 1 kredens i 6 jalołek, oszacowanych na łączną sumę 3.100 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kopyczyńce, 29 listopada 1934. 5958K

Km. 790/34. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przez i do rąk adw. Dra Brunona Pokornego we Lwowie, przeciwko Nechemjaszowi i Annie Rechesom w Rawie ruskiej, komornik Sądu grodzkiego w Rawie ruskiej obwieszcza, na zasadzie art. 679 kpc., że w dniu 28 grudnia 1934 r. o godz. 11 tano w sali Nr. 22 Sądu grodzkiego w Rawie ruskiej odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 2012 ks. gr. gm. kat. Rawa ruska, składającej się z parcel gruntowych, parc. bud. 430 i pgr. lkat. 451, na których to znajduje się kamienica jednopiętrowa z

suterenami i mieszkaniem w poddaszu, kryty blachą pocynkową oraz budynek gospodarczy kryty blachą, położonej w Rawie ruskiej przy ul. Piłsudskiego, obejmującej powierzchnię 10 a. 60 m kw. Powyższa nieruchomość została oszacowana na kwotę 24.501 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 18.575 zł. 75 gr. Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać powyższą nieruchomość od godziny 8 do 13, akty zaś postępowania licytacyjnego w biurze Nr. 3 komornika Sądu grodzkiego w Rawie ruskiej w dniach powszednich od 8 do 13. 5997K

Komornik Sądu Grodzkiego.

Km. 2479/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Szczercu, mający kancelarię w Szczercu, Sąd Nr. 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1934 r. o godz. 9 w Szczercu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mosesa i Babcy Neubauer, składających się z szafy, 2 stolików, 3 lichtarzy, otomany i 8 wałów płótna białego, oszacowanych na łączną sumę zł. 570. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Szczerec, 1 grudnia 1934. 6011K

Km. I. 2574/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rcw. I. w Tarnopolu urzędujący w Tarnopolu, ul. Ujejskiego 3 na mocy art. 602, 603 i 604 kpc. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1934 o godzinie 8-tej rano (nie później niż w dwie godziny) w Borkach wielkich odbędzie się z przetargu publicznego sprzedaż ruchomości należących do Zbigniewa Fedorowicza w Borkach wielkich, a składających się z pary koni wyjazdowych kasztanów lysych, wózka na resorach, 8 jalołek, 8 loch rozplodowych białych angielskiej rasy na zasposkowanie wiarytelności Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 30 listopada 1934. 6013K

I. Km. 2707/34. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie Rew. I-go zawiadamia, że dnia 10 grudnia 1934 o godzinie 9.30 rano w Klesparowie przy ulicy Lwowskiej 1. 18 sprzeda się przez publiczną licytacją następujące przedmioty: 1 maszyna litograficzna Famy Frankenthal z przynależnościami, a to: 1 prasy, 2 skrzyń naczyń, 15 odłamków kamiennych i 1 półki drewnianej. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi kwotę 1000 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru I.

Lwów, 15 listopada 1934. 6014K

IV. Km. 2827/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IV. ogłasza, że dnia 7 grudnia 1934 o godzinie 10-tej we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 43 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż ruchomości należących do dłużnika, składających się z kulezyków i pereł, ocenionych na kwotę 950 zł., które można oglądać w dniu licytacji w czasie i w miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.

Lwów, 24 listopada 1934. 6015K

UPADŁOŚCI.

Sa. 35/32. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 1 kwietnia 1932 w tut. Sądzie między dłużnikiem Antonim Stronczakiem w Tarnowie a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 25 maja 1932. 5987

Sa. 12/34/49. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Jakóbem Langermanem kupcem w Stanisławowie, ul. Karpińskiego a jego wierzycielami przy audjencji ugodowej dnia 12 października 1934 ugodę do lcz. Sa. 12/34/43 zatwierdza się.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Stanisławowie, dnia 7 listopada 1934.

Sa. 38/34. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Pinkusa Halperna mistrza kuśnierskiego i właściciela składu futer w Krakowie, Senacka 9. Komisarz ugodowy Jan Pelczar Sędzia Sądu okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy Izrael Steiner kupiec w Krakowie, Grodzka 29. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. IV. parter dnia 3 stycznia 1935 o godz. 11.30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wiarytelności do 27 grudnia 1934.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, dnia 26 listopada 1934. 5995

S. 3/34. Otwarcie konkursu do majątku Chaima Leiba Gerbera kupca w Mościskach. Komisarz konkursowy s. s. o. Dr. Ditz w Przemyślu. Tymczasowy zarządca masy adw. Dr. Leon Kulczycki w Mościskach. Audjencja do wyboru zarządcy masy i wydziału wierzycieli w Sądzie okręgowym w Przemyślu biuro 16, 14 grudnia 1934 godz. 9. W tym samym Sądzie

mają wierzyciele zgłosić swoje wiarytelności. Audjencja do likwidacji i ugody 6 lutego 1935 godz. 9. Zagraniczni wierzyciele wymieniają sądowi pełnomocnika dla doręczeń, zamieszkałego w kraju w przeciwnym razie ustanowi go Sąd na koszt i niebezpieczeństwo wierzycieli.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 21 listopada 1934. 5991

Sa. 37/34. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Drukarni Ludowej Spółki z ogr. odp. w Krakowie, Dunajewskiego 5, wpisanej w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy Jan Pelczar Sędzia Sądu okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy Józef Filipowski dyr. Drukarni U. J. w Krakowie, Czapskich 4. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. IV. parter, dnia 3 stycznia 1935 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wiarytelności do 24 grudnia 1934.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, dnia 23 listopada 1934. 5992

FIRMY.

Firm. 198/32 Stow. II. 1258. Likwidacja spółdzielni. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 20 kwietnia 1932 przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek stow. zar. z nieogr. odpow. w Latoszynie. Na wniosek Rady Spółdzielczej z dnia 13 grudnia 1930 r. L. cz. 12342/R.S. postawiony w myśl art. 75 p. 3 ustawy z 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. Nr. 111 poz. 733 z 1920 r. w brzmieniu ustalonem ust. z 4 grudnia 1923 r. Dz. U. Nr. 135 poz. 1119, rozwiązuje się spółdzielnia i zarządza jej likwidację. Likwidatorami mianuje się z mocy art. 78 powyższej ustawy: Andrzej Klisiewicz z Latoszyna, Franciszka Michalskiego z Latoszyna, Jana Gębarza z Podbrodzia i Stanisława Kasprzyka w Wolicy. Firma likwidacyjna brzmii: Spółka oszczędności i pożyczek w Latoszynie, stow. zarz. z nieogr. odpow. w likwidacji. Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywali firmę likwidacyjną. Likwidatorzy wstępują w prawa i obowiązki członków zarządu. Likwidatorów wzywa się, aby wykazali do dnia 15 czerwca 1932 r. iż ogłoszono trzykrotnie likwidację stowarzyszenia i wezwano wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 16 kwietnia 1932. 5986

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE I.

DYREKCJA BANKU NAFTOWEGO S. A. we Lwowie

zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że dnia 29 grudnia 1934 o godzinie 17-tej odbędzie się w lokalu Banku we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy 5

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji ze stanu interesów Banku.
 - 2) Odwołanie Rady Nadzorczej.
 - 3) Wybór nowej Rady Nadzorczej.
- Akcjonariusze, zamierzający brać udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje najpóźniej do dnia 21 grudnia 1934 w Kasie Banku. W razie niemożności osobistego przybycia, można udzielić pełnomocnictwa do zastąpienia, na którym wystarcza podpis bez legalizacji notarialnej.
- PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 54 prawa o spółkach akcyjnych, zgłosić na porządek dzienny sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu. 5985

NAKONECZNA Marta Irena, zabubiona legitymację wydaną Dyrekcją Państw. gimnaz. 5.1 unieważnia. 5984

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i książkę wojskową PKU. Stanisławów, Miłkołaj Kowal, Synowódzko. 5963

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową PKU. Lwów-powiat, Złota Paweł. 5980

UNIEWAŻNIAM świadectwo dojrzałości z daty I. X. 1921 r. I. Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie im. Adama Asnyka we Lwowie oraz duplikat, Wanda Weydlich. 5965

KOMU sprawdziły się moje przepowiednie, ostrzeżenia, wskazówki, rady. Kto wygrał na Loterii z ułożonych numerów szczęśliwie. Zapraszam (obecnie) Lyczakowska 22, I. p., drzwi 26, prawy ganek. Znany z Supińskiego, Długosza, Trybunałskiej i Przemyśla. 5981

WZYWAM wierzycieli Związku Kredytowego „Fortuna”, Lwów skrytka pocztowa 217, do zgłaszania swych roszczeń w ciągu roku od daty niniejszego. Likwidator. 5985

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Lwów i dowód osobisty. Dymitr Soroka. 6009

UNIEWAŻNIAM świadectwo dojrzałości wydane przez Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie we Lwowie im. Adama Asnyka. Jadwiga Zagórska. 6010